ART. 27: PRADZIEJE SŁUPSKA, USTKI I POWIATU SŁUPSKIEGO

część 2/3- str. 34- 56

Opracowanie: Władysław Goliński

Ustka, wrzesień-październik 2008

ART. 27: PRADZIEJE SŁUPSKA, USTKI I POWIATU SŁUPSKIEGO.....1

Grodziska powiatu słupskiego widziane oczyma niemieckich badaczy.....34
Grodzisko w Słupsku- znalezisko nie pasujące do pozostałych.....40
Celtowie i ich dzieła sztuki kultowej i obronnej.....41
Słupsk- umacnianie się na Pomorzu Słowian Zachodnich. 43
Grodzisko słowiańskie w Słupsku.....44
...jak również cały i niepodzielny port Ustka.....47
Arndeshagen.....51
Bukeuitz.....54
Vuosuba.....54
Vuregouu.....55
Machemin.....55
Darghin.....56

Grodziska powiatu słupskiego widziane oczyma niemieckich badaczy

Książka prof. A. Czernika „Gardna Wielka" jest bardzo interesująca. Nie mówi tylko o historii regionu, oddaje również jego nastrój. Nie jest też zwykłym „spisem" ludzkich przeżyć związanych z ich miejscem zamieszkania. Zapożyczam z tej książki kilka zdań.

„...,Wo kommen die Kaschuben her?
Aus Stolp, aus Stolp, sie sind wie Sand am Meer".
„Skąd pochodzą Kaszubi?
Ze Słupska, ze Słupska, są jak piasek nad morzem".

Dopiero stulecia egzystowania w obrębie państwa niemieckiego (brandenburskiego i pruskiego) doprowadziły do zmiany języka, kultury i świadomości mieszkańców Gardny Wielkiej. Poddani presji Kościoła protestanckiego, szkoły, urzędów i wojska pruskiego, ulegali stopniowo procesowi germanizacyjnemu. Byli to jednak stale ci sami Kaszubi, przodkowie burmistrza Josta i pastora Noffke (kaszubski Nowk), długo jeszcze zachowujący świadomość swej regionalnej odrębności, gdyż napływ ludności niemieckiej z zewnątrz do nadgardneńskiego refugium był niewielki.

Mimo stopniowego nabierania niemieckiego charakteru (za cezurę można uznać połowę XIX stulecia) mieszkańcy tej wielowiekowej enklawy mieli świadomość kaszubskich korzeni. Świadomość tę w pewnym stopniu zachowali też Franz Jost i Arthur Noffke. Ten ostatni napisał: „Wendyjskie nazwiska i nazwy miejscowości były tak samo oczywiste jak niemieckie - jedne i drugie traktowane były równorzędnie. Niekiedy tylko potykano się o nazwy lokalne, gdy jakaś nizina nad jeziorem Gardno nazywała się Blotken (Błotko) albo Lunschka (Łączka). Występowały nazwy miejscowości zaczynające się od przedrostka: wendyjski, np. Wendich Silkow (Żelkowo) czy Wendisch Bukow (Bukowa). Wiedziano więc, że wcześniej mieszkali tu Wendowie.[1] Na starym cmentarzu w Gardnie nagrobki znanych rodzin rejestrowały osobliwie brzmiące przydomki, wskazujące na słowiński rodowód... podobnie dziwnie brzmiały nazwy sprzętu rybackiego, czy wyrabianych z łubu pojemników na ryby - leszek"....[2]"

Bodaj najlepszym przewodnikiem po „Epoce Wendów" w Ziemi Słupskiej jest Walter Witt- autor kilku przyczynków i pierwszy naukowiec, który dokonał kompletnego zestawienia wszystkich, ówcześnie poznanych, przedhistorycznych znalezisk powiatu słupskiego.

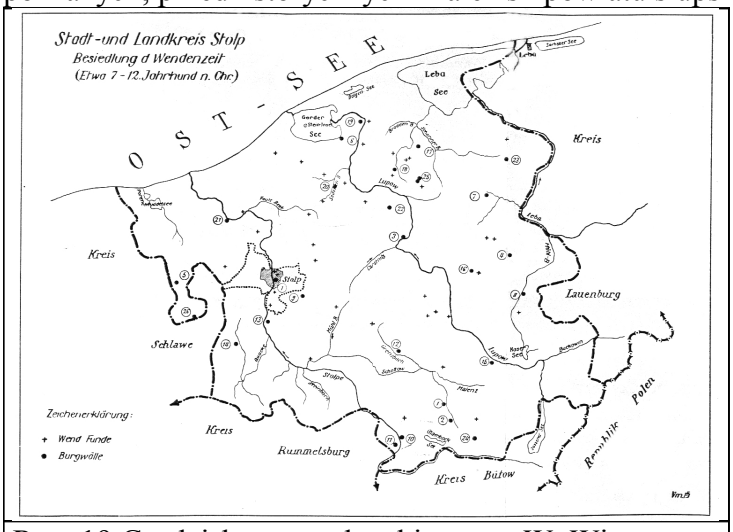

Ryc. 19 Grodziska pow. słupskiego wg W. Witta

To oczywiste, że dość często była wtedy nieodpowiednia ocena i chybiona kwalifikacja wykopalisk dokonywana przez prekursora regionalnej archeologii- Waltera Witta. Jednakże jego (publikacje) prace są bardzo istotną, często odważną pozycją dzieł historyczno- archeologicznych, stanowią naukową ocenę znalezisk z przeszłości. Ogólna wiedza naukowa lat 30- tych i 40- tych XX- go wieku (okres pracy naukowej Waltera Witta) była skromna i to ona rzutuje na złą ocenę znalezisk- w porównaniu z wiedzą dzisiejszą nauka dopiero poznawała słowiański świat. Ponadto w Niemczech współczesnych Wittowi szalała propaganda i ingerowała cenzura nazistowska (dzieło, z którego pochodzą wymienione niżej cytaty wydano w 1934 roku). Obok zamieszczona mapa przedstawia ówczesny powiat słupski z naniesionymi miejscami położenia grodzisk.

Tabela poniżej określa nazwy grodzisk, które zostały przyjęto od nazwy miejscowości przy której występują- niejednokrotnie grodzisko jest dość daleko od najbliższej mu miejscowości.

[1] Ewa Rzetelska- Feleszko; Słowiańskie nazewnictwo Pomorza Środkowego,
[2] A. Czernik, *Gardna Wielka,* Słupsk 2001

L. p.	Nazwa grodziska		Plan lub fotografia grodziska
	Nazwa polska	Nazwa niemiecka	
1.	Budowo	Budow	
2.	Podkomorzyce	(Niemietzke do 1937) Puttkamerhof	
3.	Unichowo	Wundichow	
4.	Wollnia	Wollin	
5.	Budowo	(Budow=Mühle) Budow	
6.	Damno	Dammen	
7.	Darżewo	Darsow	
8.	Gać	Gatz	
9.	Gałąźnia Mała	Kleingansen-Juliushöhe	
10.	Gałąźnia Mała	Kleingansen-Schloßberg	
11.	Gałęzinowo	Überlauf	
12.	Gardna Wielka W samym środku grodziska Wendów został pobudowany kościół[3].	Groß Garde	Fot. 16 Kościół w Gardnie wielkiej- posadowiony na sztucznie usypanym wzgórzu dającym platformę do obrony
13.	Głobino	Gumbin	
14.	Końszewo	Kunsow	
15.	Krępa	Krampe	
16.	Podole Młodsze	Kleinpodel	
17.	Podole Wielkie	Großpodel	
18.	Potęgowo	Pottangow	
19.	Równo	Rowen	
20.	Rumsko	Rumbske	

[3] Walter Witt, *Der Revecol und seine Umgebung in vor- und frühgeschichtlicher Zeit*. Stolp

21.	Runowo	Großrunow	Ryc. 20 Plan grodziska Runowo 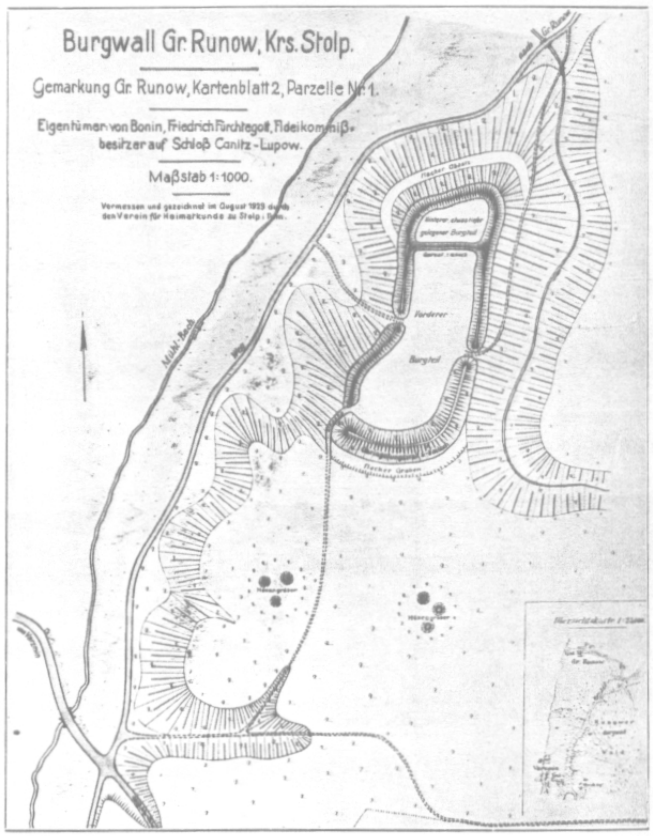 Burgwall Großrunow, Kreis Stolp
22.	Siodłonie	Zedlin	
23.	Słupsk	Stolp	Fot. 17 Kościół św. Ottona- posadowiony w środku słowiańskiego grodziska
24.	Smołdzino	Schmolsin	

25.	Sycewice	Zitzewitz	Ryc. 21 Plan grodziska Sycewice. 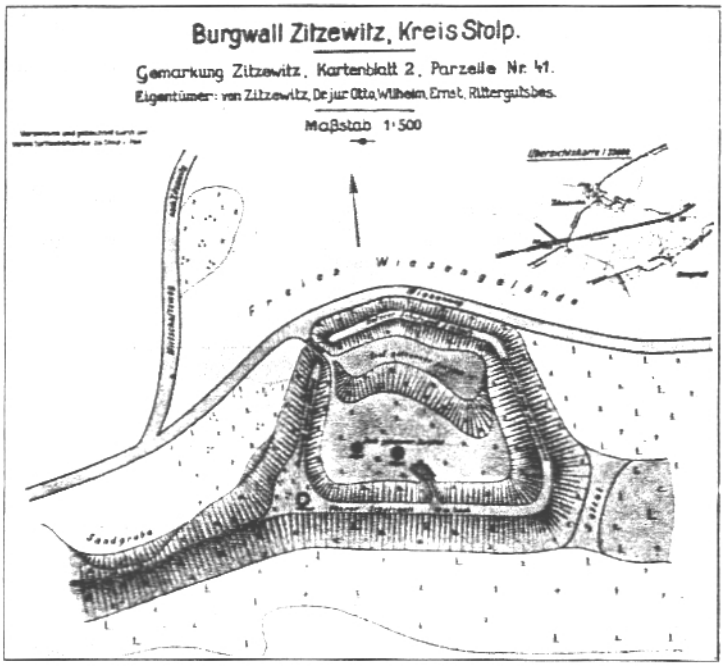
26.	Wiatrowo	(Viatrow) Steinfurt	
27.	Żoruchowo	Sorchow	

Niektóre z grodzisk stanowią dzisiaj zabytek archeologiczny. Moim zdaniem jednak powinno się wszystkie zachowane pozostałości po najstarszych miejscach zasiedleń obdarzyć szczególną opieką. Walter Witt w swojej książce o grodziskach podkreślał, że patriotycznym obowiązkiem wszystkich jest szanowanie spuścizny po słowiańskich Wendach, nie przekopywanie bezmyślne terenu w poszukiwaniu skarbów, gdyż skarbem jedynym w tych miejscach odnalezionym, mogą być szczątki naczyń glinianych.

Zamieszczam jedynie krótki fragment z książki Witta o grodziskach:

....4. Zweck und spätere Benutzung.

Welchen Zweck haben nun die slawischen Burgwälle erfüllen sollen? Schon aus ihrer eigenartigen Lage können wir schließen, daß sowohl die Hoch= wie die Flachburgen keine dauernden Wohnstellen gewesen sind. Denn wie sollte es möglich sein, die zum größten Teil im sumpfigen Gebiet errichteten Flachburgen dauernd zu bewohnen. Ebenso ungeeignet für dauernde Wohnstätten sind auch die Hochburgen wegen der schwierigen Wasserzufuhr. Noch eine andere Erwägung mag diesen Schluß stützen: die Burgwälle sind vielfach 1-2 km von slawischen Dörfern entfernt.

Aus der geschichtlichen Ueberlieferung läßt sich für die slawischen Burgwälle ein dreifacher Zweck feststellen. Nach Bericht des Ibrachim ibe Jakub über die Slawen aus dem Jahre 973 (arabischer Schriftsteller des 10. Jahrhunderts, Bericht in den Mecklenburger Jahrbüchern, 45, 1880, S. 1 ff.) ziehen sich die Slawen bei drohender

....4. CEL ZAKŁADANIA GRODZISK I ICH UŻYTKOWANIE

Jaki był zatem cel zakładania słowiańskich grodzisk? Biorąc pod uwagę poszczególne położenia w terenie; wysokie albo nizinne, można wysnuć wniosek, że nie są te grodziska dogodnym miejscem do zamieszkania. Tam gdzie to tylko było możliwe, w większej swojej części, zwłaszcza na terenie bagiennym budowano płaską część zabudowy stanowiącą trwały element mieszkalny (patrz zdjęcie platformy grodziska położonego koło miejscowości Gać). Szczególnie nieodpowiednie dla stałych mieszkańców są twierdze podczas dużego podwyższenia się stanu wody. Te rozważania potwierdza również spostrzeżenie: wielokrotnie grodziska znajdują się w oddaleniu 1-2 km od

Kriegsgefahr jedesmal auf ,,geschützte Plätze,, in dichte Wälder zurück. Demnach dienten die Burgwälle einmal als Zufluchtsflätten. Noch größere Bedeutung aber kommt ihnen als Verteidigungsanlagen und als befestigten Burgen zu. Den dritten Zweck bringt uns der Bericht des Saxo Grammaticus, des Augenzeugen der Eroberung des slawischen Burgwalls Arkona durch die Dänen im Jahre 1168. Danach hat der Burgwall sowohl zur Verteidigung wie als Kultplatz gedient[4]....

słowiańskich wsi.

Tak jak to jest powiedziane w przekazach historycznych, grodziskom słowiańskim stawiano trzy cele. Zgodnie z przekazem Ibrahima ibn Jakuba o Słowianach z roku 973 (pisarz arabski X wieku, sprawozdanie w Rocznikach Meklemburskich, 45, 1880,str. 1 ff.) przy występowaniu zagrożenia walką Słowianie przenoszą się na „osłonięte place" do gęstych lasów. Służą zatem grodziska jako miejsce schronienia. Ponadto posiadają jeszcze duże znaczenie jako urządzenia obronne; służą więc jako wzmocniona warownia. O trzecim przeznaczeniu grodzisk świadczy sprawozdanie Saxo Grammaticusa które określa grodziska, jako miejsce kultu, co okazało się po zdobyciu w roku 1168 przez Duńczyków, słowiańskiego grodu w Arkonie.....[5]"

[4] Walter Witt, *Die Burgwälle des Stolper Landes*, Stolp i. Pom., 1934
[5] tłumaczenie autora niniejszego opracowania

W starych grodziskach, gdzie obok szczątków glinianych naczyń wendyjskich były też w niektórych z nich, naczynia wcześniejszych kultur, archeolog mówi: najpierw byla tu ludność kultury łużyckiej?, pomorskiej?[6], potem Słowianie. W naszym regionie (zakładanie grodzisk słowiańskich to VIII-IXw.) jest to zatem okres wędrówki ludów, kiedy Słowianie zajęli Pomorze aż po Łabę. Zajmowanie terenów Pomorza przez Słowian jest rozłożone nierównomiernie w czasie i nie jest „płynne"- nie następuje zajmowanie obszarów występujących geograficznie kolejno po sobie.

Auf der slawischen Siedlungsstelle bei der Birkenallee in Stolp wurden aus Eisen gefertigte Nägel, Ketten, Ringe und Schnallen gefunden, auch allerlei Geräte aus Knochen, Geweih und Holz. Bei dem ,,Heidenstein,, aus Stolp handelt es sich sicher um einen slawischen Grabstein.

Die schon oben erwähnten Schläfenringe aus Bronze oder Silber, Schmuckstücke die nur bei slawischen Funden vorkommen, trug man an den Schläfen. Sie sind kleine, offene Ringe, deren eines Ende glatt abgeschnitten ist, während das andere in kleine Oesen ausläuft, durch die ein Band oder Lederriemen gezogen wurde.

Im Handelsverkehr der damaligen Zeit bildete der Orient, insbesondere Arabien den Mittelpunkt. Der Handel war im wesentlichen ein Tauschhandel. Der Norden lieferte nach dem Orient vor allem Leder und Pelze, wohl auch Honig, Wachs, Bernstein und-Sklaven. Vom Orient kamen dafür nach dem Norden Gewürze, Riechstoffe, leinene, seidene und baumwollene Kleiderstoffe und die zeilreichen Silberschmucksachen orientalischer Herkunft. Im Gefolge dieser Handelsbeziehungen gelangten auch in großer Zahl arabische Münzen nach dem Norden[7].

W zasiedleniach słowiańskich zostały znalezione na ulicy Birkenallee w Słupsku, wykonane z żelaza gwoździe, łańcuchy, pierścienie i sprzączki, jak również wszelkiego rodzaju przyrządy z kości, rogów i drewna. „Kamień stepowy" ze Słupska z pewnością traktuje o jakimś słowiańskim nagrobku.

Te już wyżej wspominane kabłączki skroniowe z brązu lub srebra, elementy biżuterii, które odnajduje się jedynie w znaleziskach słowiańskich, nosi się przy skroniach. Są to małe, otwarte pierścienie o jednym końcu gładko obciętym, podczas kiedy drugi posiada małe uszko zaczepione do taśmy lub paska skórzanego.

Ruch handlowy w ówczesnym czasie określał Orient, szczególnym punktem ważności była Arabia. Zasadniczo obowiązywał handel wymienny. Północ dostarczała do Orientu przede wszystkim skóry, futra, chyba też miód, wosk, bursztyn i niewolników. Z Orientu za to przychodziły na północ jarzyny, pachnidła, lniane, jedwabne i bawełniane materiały ubraniowe i liczne wyroby rzemieślnicze biżuterii ze srebra pochodzenia orientalnego. W następstwie tych stosunków handlowych liczbę artykułów powiększają arabskie monety przywożone na północ[8].

[6] F. Lachowicz, J. Olczak, K. Siuchniński, *OSADNICTWO WCZESNOŚREDNIOWIECZNE NA POBRZEŻU I POJEZIERZU WSCHODNIOPOMORSKIM. Katalog,* Poznań 1977
[7] Walter Witt, *Urgeschichte des Stadt= und Landkreises Stolp,* Stolp i. Pom., 1934
[8] tłumaczenie autora niniejszego opracowania

49. Spätwendische Grabsteine (der ,,Mönch,, in Bergen und der ,,Götzenstein von Stolp,,)
49. Nagrobki późnowendowskie „Mnich“ w Bergen i „Bożek Kamienny” ze Słupska[9].

Grodzisko w Słupsku- znalezisko nie pasujące do pozostałych

W Historii Pomorza, w części Starożytność i wczesne średniowiecze, zagadnienie pochodzenia „Bożka Kamiennego” przedstawiono jak następuje:

„...Na prawym brzegu Słupi jeszcze jedno miejsce zwraca baczną uwagę archeologów, a mianowicie plac przy kościele św. Piotra. Starą metrykę tego kościoła poświadczają dokumenty z lat 1281—1288, a obecny budynek z elementami neoromańskimi powstał na miejscu dawnego kościoła gotyckiego. Interesujący nas plac przykościelny położony był kiedyś na półwyspie wysuwającym się z pradoliny. Na terenie tym pod koniec XIX wieku odkryto, przy budowie kościoła, płytę kamienną z wyrytym wyobrażeniem bóstwa pogańskiego. Na granitowym bloku o wymiarach 125 cm wysokości, 66 cm szerokości i 18 cm grubości wykonany jest rysunek z wyobrażeniem postaci ludzkiej. Figura nie jest we wszystkich konturach wyraźnie widoczna (ryc. 11). Głowa postaci przedstawionej na płycie ma kształt owalny, ręce z bardzo wyraźnie otwartymi palcami wyciągnięte są wzdłuż ciała, nogi zdają się być zgięte w kolanach, które podciągnięte są do ramion. Płyta ta należy do cennych obiektów sztuki wczesnośredniowiecznej z terenu Pomorza Środkowego i trzeba zaliczyć ją do obiektów związanych z kultem. Lokalizacja kościoła była prawdopodobnie związana z miejscem dawnego pogańskiego kultu (nawiązanie do tradycji w wyborze miejsca dla ośrodka kultu)[10]”.....

ryc. 11. Słupsk. Płaskorzeźba kamienna bożka pogańskiego

[9] Walter Witt, *Urgeschichte des Stadt= und Landkreises Stolp,* Stolp i. Pom., 1934
[10] H. J a n o c h a, *Archeologiczne rewelacje ze Słupska.* „Zapiski Koszalińskie", 1964 z. 2, s. 50—58.

A co na to wszystko mówią kamienie w Brytanii, w krainie Celtów żyjących kiedyś za Kanałem La Manche? Otóż twierdzę, że „Bożek Kamienny" ze Słupska ma duszę Celta z Brytanii, Irlandii.

Celtowie i ich dzieła sztuki kultowej i obronnej

10. Ślady fortyfikacji celtyckich ze wzgórza Tary w hrabstwie Meath. Widok z lotu ptaka.

Ryc. 22 Sanktuarium celtyckie w Entremont, koło Marsylii, południowa Francja, kolumna z II w.p.n.e.
cliché Ministčre de la Culture (DRAC PACA-SRA)

„Grodziska" Celtów są podobne, choć znacznie większe od grodzisk Wendów. Dzisiaj pozostały jedynie ledwo rozpoznawalne wały ziemne. Grodziska Wendów z Pomorza (z Ziemi Słupskiej) miały kiedyś jeszcze dodatkowo na wałach drewnianą palisadę. Były budowane najczęściej w bagiennym terenie. Te, które zostały „adaptowane" z wcześniejszych kultur są posadowione przeważnie w miejscach dominujących w danej okolicy. Jeśli chodzi o owalny lub kulisty kształt wałów to taki kształt ma uzasadnienie w matematyce- potrzeba dla danej powierzchni grodu jak najmniejszej długości linii obronnej to właśnie przy kołowym kształcie uzyskuje się jak najmniejszą liczbę potrzebnych do obrony wojowników.
Z rozdziału; *Wczesne dzieje nowych królestw celtyckich:*

„....Milczenie roczników o tak rozległym osadnictwie nordyckim na wschód od Morza Irlandzkiego uzmysławia nam fakt, że obraz epoki wikińskiej w Irlandii oparty jest wyłącznie na zapisach monastycznych. Klasztory, w których gromadziła się ludność i bogactwa, były najtragiczniejszymi ofiarami uzbrojonych grabieżców, toteż zapisy klasztorne są niestety aż nazbyt prawdziwe. We wczesnych stadiach inwazji mogły być zresztą całą prawdą. Wiemy, że w Bretanii klasztor Sw. Meena w lesie Broceliande korzystał ze szczególnego poparcia, bo miał służyć biskupom z Dol za schronienie przed napadami wikingów.

W roku 919 Dublin znowu został zdobyty, a Niall Glundub z dwunastu innymi królami i najaktywniejszymi uczestnikami ruchu oporu poległ, chociaż północni Ui Neill nadal dzielnie stawiali wikingom opór. Właśnie w okresie, który nastąpił bezpośrednio po tym wydarzeniu, wikingowie rozwijali miasta portowe....[11]”

Można snuć przypuszczenia. Po opanowaniu klasztoru lub też w przypadku zagrożenia klasztoru, mógł wraz z mnichem popłynąć „nasz posążek” na kontynent albo, co bardziej prawdopodobne, przez Skandynawię dotrzeć na brzeg Ziemi Sławieńskiej i Słupskiej. Mogli również celtyccy przybysze, w czasie jednej ze swych wypraw zaprezentować lub nawet pozostawić na naszych terenach wizerunek bóstwa, który posłużył miejscowemu artyście za wzór przy wykonaniu „Bożka Kamiennego” (jest to, niestety, mało prawdopodobna hipoteza bo to kawał kamienia).

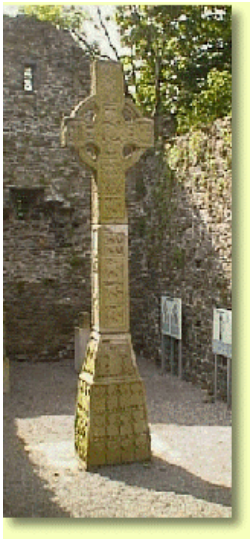

Ryc.23 IX- Xw. W podstawie krzyża, poniżej postaci ukrzyżowanego Chrystusa (z boków postacie łotrów), stylizowane figury dwunastu apostołów[12]

53. Podstawa krzyża z Moone ze stylizowanymi postaciami dwunastu apostołów[13]

Jednak tłumaczenie dla znalezienia się takiego zabytku w Słupsku jest dość proste. Kultura celtycka była niezmiernie ekspansywna, dzieła sztuki a więc i stylizowane postacie zgodne z zasadami tej kultury były „eksportowane” wszystkimi możliwymi drogami i znajdowano je również w dość odległych miejscach.[14]

[11] Myles Dillon Nora K. Chadwick, przełożył Zygmunt Kubiak, *ZE ŚWIATA CELTÓW*, PIW, 1975
[12] http://kildare.ie/SouthKildareHeritage Trail/moone.html
[13] Myles Dillon Nora K. Chadwick, przełożył Zygmunt Kubiak, *ZE ŚWIATA CELTÓW*, PIW, 1975 (nr zdjęcia pozostał taki sam jak w oryginale)
[14] Jerzy Gąssowski, *Mitologia Celtów,* Warszawa 1987

Słupsk- umacnianie się na Pomorzu Słowian Zachodnich.

W zasadzie Słupsk posiada wyczerpujące dane pochodzące z wykopalisk archeologicznych aby odtworzyć powstanie ośrodka miejskiego. Zasadnicza część tych prac została wykonana po II wojnie światowej już w latach 60- tych XX w. Poniżej mapka pokazująca owe współczesne stanowiska archeologiczne w śródmieściu. Nie zaznaczono na tej mapie stanowisk występujących w bardziej odległych ulicach miasta, jakkolwiek są one jeszcze w obrębie współczesnego miasta- kiedyś, w średniowieczu traktować te miejsca należy jako odrębne słowiańskie osady- zaludnienie niemieckimi kolonistami ma miejsce dopiero na większą skalę od 1265 roku na lewym (zachodnim) brzegu Słupi- naprzeciw grodu słowiańskiego.

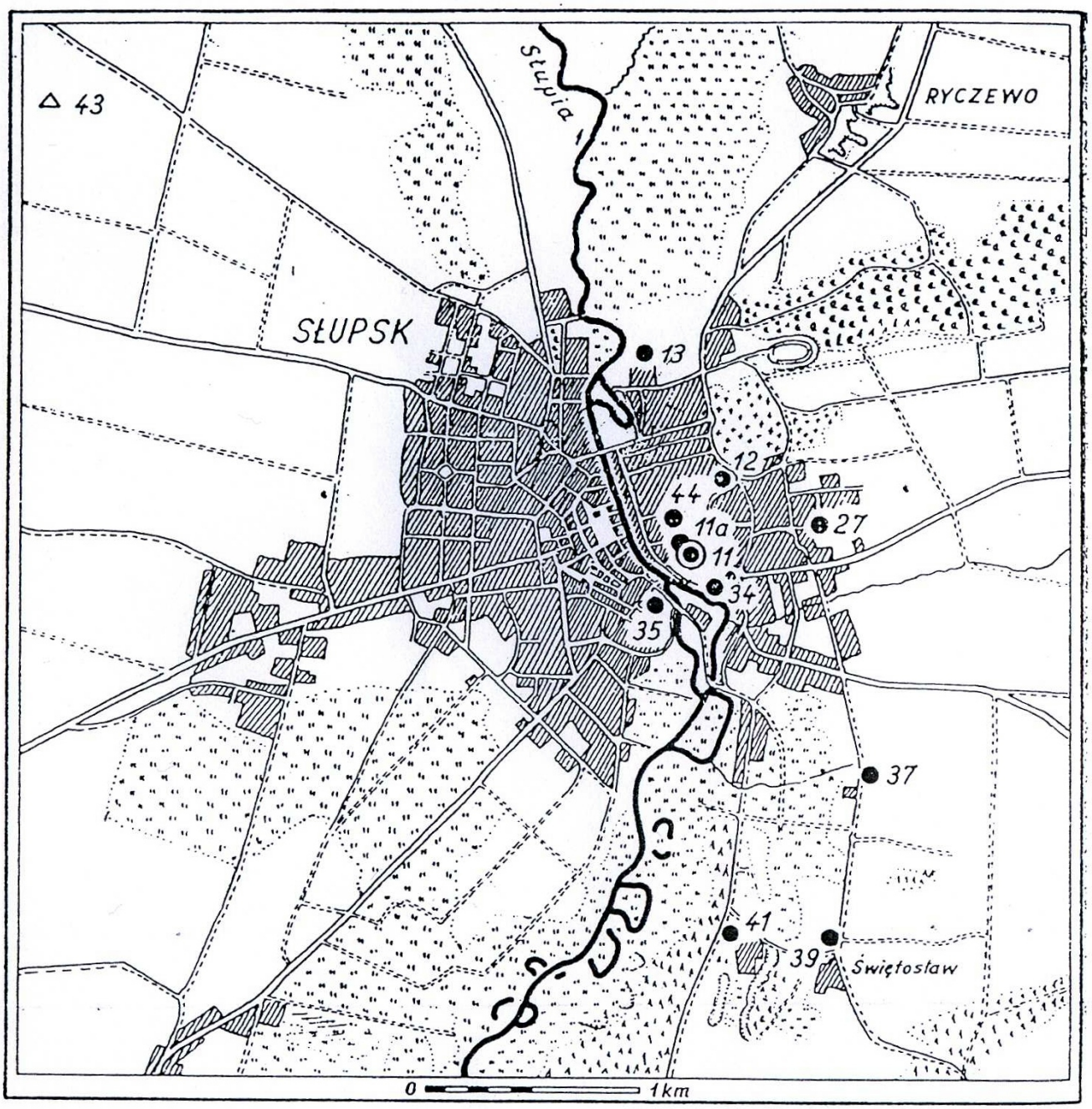

11- grodzisko
11a, 34, 44- osady przygrodowe
12- płyta nagrobna lub płaskorzeźba bóstwa pogańskiego
13, 27, 35, 37, 39, 41- osady
43- skarb

Ryc. 24 Plan rozmieszczenia stanowisk archeologicznych- oznaczenia naniesiono na współczesny plan miasta Słupska.[15]

[15] Henryk Janocha; ARCHEOLOGIA O POCZĄTKACH SŁUPSKIEGO OŚRODKA MIEJSKIEGO, [w:] KOSZALIŃSKIE ZESZYTY MUZEALNE T. 24, Koszalin, str. 42

Grodzisko słowiańskie w Słupsku

Oznakowane nr 11 na powyższej ryc. 24 grodzisko zostało zbudowane przez Wendów (nazwa plemienia: Wendowie- patrz wcześniejsze rozdziały). Grody powstają w miejscach strategicznych, w naszym regionie w VIIw. powstały tylko Kczewo (na wyk. grodzisk nr 6), Podole Małe (na wyk. grodzisk nr 9), pozostałe słowiańskie grody powstały głównie w VIIIw., nieliczne później. Przyczyną takiego późnego powstawania grodów- Słowianie przyszli już na Pomorze przed końcem Vw.. Nie było jednak wcześniej konieczności budowy wałów w celach obronnych- brak agresorów. Innymi przyczynami nie powstawania grodów jest klimat oraz warunki terenowe umożliwiające znalezienie odpowiedniego miejsca na usypanie dookolnego wału. Zmiany klimatyczne wiążą się przecież też z podejmowaniem podróży morskich przez wikingów (czytaj Duńczyków) co związane jest ściśle z bezpieczeństwem sąsiadów wikingów.

Dla prowadzenia analiz osadnictwa w powiecie słupskim i samym Słupsku jest dużo źródeł archeologicznych,[16] a to na skutek dużej ilości przeprowadzonych badań. Obszar badań archeologów skupiał się w Słupsku głównie do prawobrzeżnego, leżącego na wschodnim brzegu, ówczesnego Słupska. Przyległe do grodu osady zaczęły się tworzyć w VIIIw. Miejsce powstania grodu jest dla Wendów nietypowe. W taktyce obronnej Słowian jest umiejscawianie grodów na bagnach (patrz pobliskie Sycewice). W Słupsku gród powstaje jako warownia. Przed powstaniem warowni w Słupsku i mniej więcej w tym samym czasie w Ustce nie było możliwości żadnego odparcia ataku wikingów od strony morza. Wikingowie przecież wdzierali się w głąb lądu na łodziach. Przechodził obok grodu w Słupsku, prastary trakt, którego korzenie sięgają powstawania osad warownych i dróg lądowych łączących te osady jeszcze w epoce brązu, przypisywane owe osady i drogi są kulturze łużyckiej.

Tak więc gród obronny istniał dopiero od IX do XII/ XIII wieku,[17] powstał w rozwidleniu odnóg Słupi, na wyspie, na częściowo usypanym przez ludzi wzgórzu. W żadnym razie nie można mówić o szlaku handlowym Szczecin- Gdańsk w chwili powstania grodu- nie było wtedy takiego szlaku (stare drogi zostały opisane na wcześniejszych stronach niniejszego opracowania). Szlak lądowy, który tamtędy wiódł prowadził lokalnie od innych grodów znajdujących się na „starym" (tzn. morze „odsunęło" się z Gałęzinowa do Ustki, ok. 10 km przez 1500 lat) brzegu morskim do grodu - Trzynik – Stary Kraków- Gałęzinowo- bród na Słupi (Słupsk)- Żoruchowo- Równo- Siodłonie-. W czasie powstania grodu w Słupsku wiodły już z warowni w Ustce i przystani w Przewłoce drogi, które zostały utworzone przez Słowian. Droga z Ustki wiodła po lewej, zachodniej skarpie Słupi i łączyła się ze starym traktem w okolicach dzisiejszej wsi Strzelino, droga z Przewłoki wiodła po wschodniej stronie Słupi i łączyła się ze starym traktem w okolicy wsi Swochowo. Celem wędrowca z Ustki czy Przewłoki wcale nie musiał być Słupsk ze względu na podobne wówczas do Ustki czy Przewłoki, niewielkie znaczenie np. jako ośrodek rzemieślniczy. Jednak Słupsk zyskiwał szybko na znaczeniu i ważności w regionie właśnie ze względu na położenie przy tej drodze, która wiodła po niegdysiejszym brzegu Morza Bałtyckiego.

Gród słupski był ulokowany na wzniesieniu wzgórza o stromych zboczach. Kształt grodu był zbliżony do koła o podstawie wyniesienia 50 x 60 m i powierzchni użytkowej majdanu ok. 1300 m^2. Podniesienie terenu było wykonane z zastosowaniem usztywnień w postaci wału drewniano- ziemnego. Dolna konstrukcja była wzmocniona za pomocą kamieni. Wokół była fosa wypełniona wodą.[18]

Badania archeologiczne oraz możliwość dokonania bezpośredniej oceny dowodzą jak niewielka była powierzchnia majdanu grodu. Majdan i wał osłaniający zostały dość poważnie zniwelowane, zniszczone przez stawiane tam konstrukcje w średniowieczu i w czasach nowożytnych. Starsza zabudowa majdanu uległa zniszczeniu podczas wznoszenia książęcego obiektu obronnego, który w XIII wieku był głównym ośrodkiem kasztelani słupskiej z rezydencją księcia. W wieku XIV Słupsk dzierżawili Krzyżacy i tu, w starym grodzie była siedziba komtura. Budowa umocnień fortyfikacyjnych w tym czasie spowodowała kolejne zniszczenia w starszych warstwach i starszej zabudowie.[19] Do grodu przylegały

[16] Henryk Janocha; ARCHEOLOGIA O POCZĄTKACH SŁUPSKIEGO OŚRODKA MIEJSKIEGO, [w:] KOSZALIŃSKIE ZESZYTY MUZEALNE T. 24, Koszalin, str. 20
[17] Henryk Janocha; ARCHEOLOGIA O POCZĄTKACH SŁUPSKIEGO OŚRODKA MIEJSKIEGO, [w:] KOSZALIŃSKIE ZESZYTY MUZEALNE T. 24, Koszalin, str. 22
[18] Henryk Janocha; ARCHEOLOGIA O POCZĄTKACH SŁUPSKIEGO OŚRODKA MIEJSKIEGO, [w:] KOSZALIŃSKIE ZESZYTY MUZEALNE T. 24, Koszalin, str. 22
[19] Henryk Janocha; ARCHEOLOGIA O POCZĄTKACH SŁUPSKIEGO OŚRODKA MIEJSKIEGO, [w:] KOSZALIŃSKIE ZESZYTY MUZEALNE T. 24, Koszalin, str. 23

osady. Np. ul. Garncarska bierze swoją nazwę od osady garncarzy. Generalnie osady są rozmieszczone przy starym trakcie.

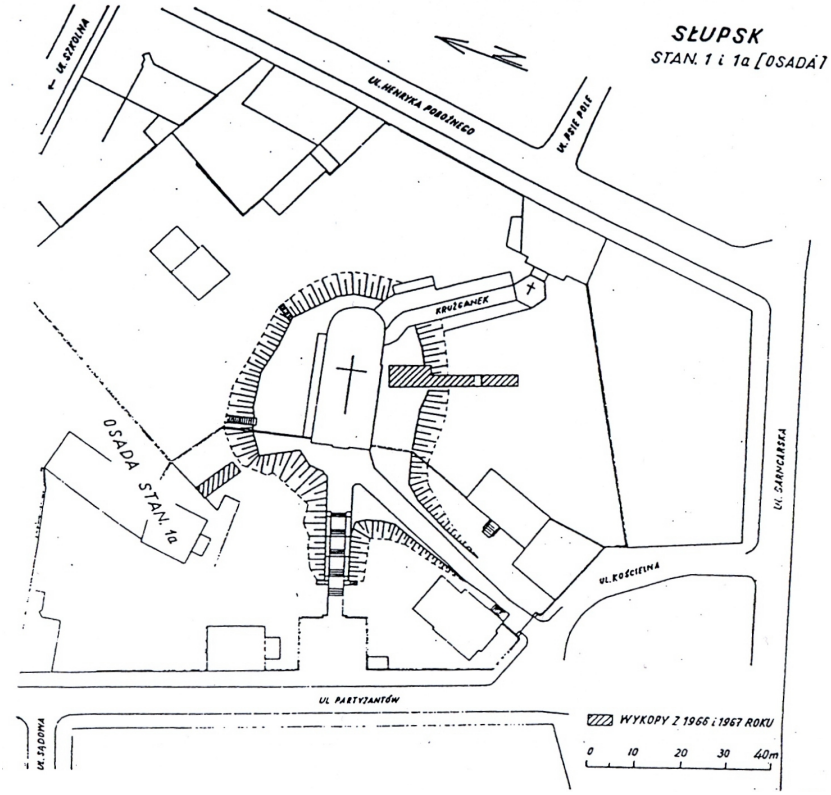

Po lewej stronie
Ryc. 25 Plan grodziska średniowiecznego w Słupsku. Obecnie w grodzisku stoi kościół św. Ottona.[20]

Fot. 18 Wejście do kościoła od strony ul. Kościelnej

Fot. 19 Bramka i wejście do kościoła od strony ul. Kościelnej

[20] Henryk Janoch; ARCHEOLOGIA O POCZĄTKACH SŁUPSKIEGO OŚRODKA MIEJSKIEGO, [w:] KOSZALIŃSKIE ZESZYTY MUZEALNE T. 24, Koszalin, str. 45

Fot. 20 Kościół św. Ottona- posadowiony w środku grodziska słowiańskiego.

Fot. 21 Wejście do kościoła od strony ul. Partyzantów.

....jak również cały i niepodzielny port Ustka,....

/....nec non totum et integrum portum Stolpesmunde dictum..../

Był rok 1337. W obecności licznych świadków zostaje spisany w mieście Słupsku dokument, określający strony oraz zakres i warunki sprzedaży terenów położonych wzdłuż rzeki Słupi poczynając od jej ujścia, aż po Bruskowo i Machowino. Dokument ten istnieje obecnie oficjalnie w trzech wersjach językowych. Zarówno tekst podstawowy- łaciński jak i tłumaczenie na język polski pochodzą z książki: Święchowski Zygmunt, Mertka Józef, *Z DZIEJÓW SŁUPSKA I USTKI,* POZNAŃ, SŁUPSK, 1958. Tekst niemiecki pochodzi z książki: *STOLPMÜNDE;* Verfaßt im Jahre 1936 von WALTER DOMINICK, Herausgegeben anläßlich des Patenschaftstreffens in Glückstadt, am 9. und 10 Mai 1959, von DR. WALTER KUSCHFELD, VERLAG, STOLPER HEEIMATKARTEREI, LÜBECK DRUCK, EUGEN RADTKE, LÜBECK

*In nomine Sanctae et Indiuiduae Trinitatis Amen. Ne acta humana excidant a memoria, quae res fragilis est, necesse est, ut ea testibus idoneis et publicis perhennentur instrumentis. Hinc est, quod notum sit Christi fidelibus, praesentis nationis et posterae uniuersis, quod nos Jesko Miles dictus de Slauu, et Jesko Famulus dictus de Rügenuuald**,** dilectus noster patruelis, animo deliberato maturo amicorum nostrorum et consultorum consilio, consensuque proprio, honestis viris et incolis praesentibus et futuris uniuersis, in ciuitate Stolp in Pomorania residentibus, indaginem Arndeshagen,*

W imię świętej i nierozerwalnej Trójcy. Amen. Aby ludzkie działania z pamięci, która jest rzeczą kruchą, nie zniknęły, konieczne jest, by zostały one ustalone przez pewne i jawne świadectwa i pisma. Wszystkim przeto wiernym Chrystusa tak współczesnym jak i przyszłym chcemy, aby było wiadome, że my Jaśko, rycerz zwany ze Sławna, oraz Jaśko, giermek zwany z Darłowa, nasz kochany krewniak, po dojrzałym namyśle z przyjaciółmi naszymi i rzecznikami, jako też z własnego postanowienia, przekazaliśmy wszystkim szanownym współczesnym i także przyszłym mężom i mieszkańcom miasta Słupska na Pomorzu zagrodę Charnowo**,**

Im Namen der heiligen und unzertrennlichen Dreieinigkeit. Amen. Damit die menschlichen Handlungen sich nicht aus dem Gedächtnisse, welches ein vergängliches Ding ist, verlieren, ist es notwendig, daß sie durch tüchtige Zungen und öffentliche Instrumente beurkundet werden. Wir thun daher allen treuen Christen gegenwärtiger und zukünftiger Zeit kund und zu wissen, daß wir Jeskow, genannt Miles von Schlawe und Jeskow, genannt Famulus von Rügenwalde, unser geliebter Vetter, nach reiflicher Überlegung auf den Rath unserer Freunde und Sachwalter und mit eigner Zustimmung, allen ehrbaren, gegenwärtigen sowohl als zukünftigen Männern und Bewohnern der Stadt Stolp in Pommern den Distrikt Arenshagen,

nec non totum et integrum portum Stolpesmunde dictum, penes aquam stolpensem tam ab una quam alia parte situm,

jak również cały i niepodzielny port Ustka, położony po obu stronach rzeki Słupi,

sowie den ganzen und unversehrten Hafen Stolpmünde, auf beiden Seiten des Stolpeflusses gelegen,

et omnia ac singula, quae ibidem sunt in praesenti et adhuc fieri poterint in futuro, cum suis terminis et gadibus in hunc modum diuisim intitulatis: primo de aqua stolpensi ascendendo fluxum uel flumen, super quem structum est molendinum Semelouu, cuius aquae molendini medietas attinet eiusdem conciuibus ciuitatis usque ad distinctionem uillae Bruskouu, de hac distinctione uillae Bruskouu, usque in riuulo aut fluxu Vuosuba, hunc fluxum uel riuulum Vuosuba descendendo usque ad semitam currentem de portu stolpesmunde uersus uillam Dünnouu, in qua semita stat arbor quaedam nomine Hageboke signis publicis cum securi signata, ubi utrinque cum brouys habent debitam distinctionem, de hac arbore Hageboke directo modo usque ad arborem quercinam stantem super riuulum aquae Bukeuitz, ubi primitus suscipit suum fluxum, quae arbor quercina signata est debite et distincte, hunc riuulum Bukeuitz descendendo usque in salso mari, prope hoc salsum mare directe usque in aqua stolpensi ultra aquam stolpensem secus salsum mare directe usque ad riuulum aquae Vuregouu, de salso mari ascendendo aquam Vuregouu usque ad pontem, ultra quem uia currit uersus uillam Machemin, de hoc ponto uiam

oraz wszystko, co tamże teraz się znajduje i w przyszłości znajdować się może, w granicach oddzielnie oznaczonych, w sposób następujący: poczynając od Słupi w górę potoku czy rzeczki, przy której zbudowany jest młyn Zamełowo, gdzie połowa młynówki należy do obywateli miasta aż do pól wsi Bruskowo, stąd aż do Wuosuba, tym strumykiem w dół aż do ścieżki, która prowadzi z portu Ustka do wsi Duninowo i przy której stoi buk, na którym po obu stronach są siekierą nacięte znaki. Od tego buku przebiega granica w prostej linii aż do dębu, który stoi u źródła strumyka Bukowica. Dąb jest dokładnie i pewnie oznaczony. Stąd granica idzie biegiem strumyka aż do morza, wzdłuż morza wprost do Słupi i za Słupią (znów) wzdłuż morza aż do strumyka Wrechów, w górę strumyka Wrechów aż do mostu, przez który prowadzi droga do wsi Machowino, od tego mostu wzdłuż drogi aż do

und alles und jedes, was daselbst jetzt ist und hinführe werden kann, unter einem wahrhaften Kauf- Titel übertragen, geben und darauf Verzicht leisten, mit allen Gerechtsamen, Gerichtsbarkeit, Nießbrauch, Proprietät, sowie auch mit völliger Freiheit, mit allen Einkünften, dein Patronatsrecht, mit aller Jagdgerechtigkeit, mit allen Wiesen, Gräsern, Heuschlag, Weide, Forsten, Wäldern, Sümpfen, Hölzern, angebauten Äckern und noch nicht angebauten, mit allen Steigen, Wegen und Nebenwegen, Wirthhäusern, Mühlen, Gewässern, Fischen, sowie wir dies nach uralter Festsetzung mit unsern Vorfahren erbrechtlich auf ewige Zeiten, in freien, ungehinderten und ruhigen Besitz überkommen haben. Daher sprechen wir die Bürger obgenannter Stadt Stolp frei von allen und ferner zu leistenden Diensten und Arbeiten und von allen aus vorbenannten Gütern und gebührenden Abgaben, so wir uns auch verpflichten, diese Güter zu beschützen und unter unsere Obhut zu nehmen, gleich ändern unsern Gütern, die uns steuerpflichtig sind oder eigenthümlich gehören. Hiergegen wird besagte Bürgerschaft

descendendo, usque ad quercum stantem super fluxsum aquae Darghin, hunc

fluxsum Darhin descendendo usque ad aquam pellentem molendinum inter stolpesmunde et Vintershagen, cuius aquae et molendini medietas pertinet conciuibus ante dictis, hanc aquam molendini descendendo usque in aqua stolpensi:

dębu, który stoi nad strumykiem Darchin, w dół strumyka Darchin aż do młynówki między Ustką a Grabnem, której to młynówki i młyna połowa należy do wyżej wymienionych obywateli, w dół tej młynówki aż do Słupi:

alljährlich jedes Martins- Fest ein paar Hosen, Acht slawische Gulden an Werth, oder diese Summe bar, zum Zeichen der Anerkennung und Unterwürfigkeit an uns oder unsere Erben pünktlich entrichten.

sub uerae emtionis titulo contulimus, damus et resignamus, cum omni jure, jurisdictione, usufnuctu, proprietate, nihilominus ct libertate, cum omnibus prouentibus exinde prouenientibus, jure patronatus, ferarum cuiuscunque generis fuerint uenationibus, pratis, graminibus, foenis, pascuis, siluis, nemoribus, paludibus, lignis, agris cultis et colendis, semitis, uys et inuys tabernis, molendinis, aquis, aquarum piscationibus, prout nos cum senioribus nostris parentibus, ab antiquitus institutione habuimus, jure haercditario, temporibus perpetuis libere pacifice possidere et quiete dimisimus.

[ten to obszar] tytułem rzeczywistego kupna przekazaliśmy, daliśmy i zrzekliśmy się tegoż wraz z wszystkimi uprawnieniami, sądownictwem, użytkownictwem i własnością, jako też z całą wolnością, z wszelkimi przychodami, prawem patronackim, ze zwierzyną wszelkiego gatunku, z łowami, łąkami, trawami, sianokosem, pastwiskami, zagajnikami, borami, bagnami, drzewem, uprawnymi i nieuprawnymi gruntami, ścieżkami, drogami i krzakami gospodami, młynami, wodami i rybołówstwem, tak jak to według pradawnego ustanowienia my i przodkowie nasi mieliśmy prawem dziedzicznym i ustąpiliśmy na wsze czasy w wolne, nie skrępowane i spokojne posiadanie.

Itaque et reputamus prius dictae conciues ciutatis Stolp ab omnibus servitiis, precariis, laboribus, et ab bona in nostra universis contributionibus, ex bonis praenominatis nobis amplius faciendis atque dandis liberos, immunes et solutos, eadem siquidem bona tueri tenemur sub nostraque protectione suscipere tanquam alia nostra indictione et dominio undique constitute.

Dlatego zwalniamy mieszkańców rzeczonego miasta Słupska z wszelkich posług, prac i ze wszystkich należnych nam danin z wyżej wspomnianych dóbr, podobnie jak się też zobowiązujemy dóbr tych bronić i wziąć je pod opiekę naszą, tak samo jak inne nasze dobra, które znajdują się w naszym władaniu.

Daher sprechen wir die Bürger obgenannter Stadt Stolp frei von allen und ferner zu leistenden Diensten und Arbeiten und von allen aus vorbenannten Gütern und gebührenden Abgaben, so wir uns auch verpflichten, diese Güter zu beschützen und unter unsere Obhut zu nehmen, gleich ändern unsern Gütern, die uns steuerpflichtig sind oder eigenthümlich gehören.

Pro huius modi collatione et datione iam taxati conciues quibuslibet annis unum per caligarum octo solidis slauicalibus ualentium aut tantum octo solidos slauicales ad omne festum beati Martini, recognitionis et subiectionis ratione, nobis uel haeredibus nostris exoluent indicare.

Za to mają już wspomniani mieszczanie w każdym roku jedną parę skórzanego obuwia w wartości ośmiu słowiańskich groszy albo też tylko osiem słowiańskich groszy, ze względu na uznanie i podobieństwo, składać nam oraz spadkobiercom naszym na każde święto bł. Marcina.

Hiergegen wird besagte Bürgerschaft alljährlich jedes Martins- Fest ein paar Hosen, Acht slawische Gulden an Werth, oder diese Summe bar, zum Zeichen der Anerkennung und Unterwürfigkeit an uns oder unsere Erben pünktlich entrichten.

Ne igitur quispiam nostrorum huic facto se opponat successorum praesens scriptum communiri fecimus cum sigillorum munimentis.

Aby zaś nikt z naszych następców nie przeciwstawił się temu, kazaliśmy niniejsze pismo naszymi pieczęciami opatrzyć.

Damit nun niemand unserer Nachfolger sich dieser Verhandlung widersetze, haben wir gegenwärtige Schrift durch beidrückung unserer Insiegel bekräftigen lassen. Bei diesem Akt sind Zeugen (hier folgen etwa I6 Namen), so wie sehr viele andere glaubwürdige Männer,

Testes huius rei sunt Marten Kuseke, Jereslauu Sulislauu de Bolentin, Henningk de Poltzin, famuli, Conradus Vos, Johannes Smorre, Titike Vuenceldorp, Hintzike Fridelandt, Tymo Holste, Siffrid Holste, Godeke Voget, Heine de Baste, Peter Hartmar, Claus apud Valuam, Egbrecht sartor, Johannes Pellifex, Tymo sutor, Christoffer consules in Kosslin, et alii quam plures fide digni.

Świadkami tejże czynności są: Marten Kuseke, Jarosław Sulisław z Bolęcina, Hennig z Połczyna giermkowie, Conradus Vohs, Johannes Smorre, Titike Wenceldorp, Hintzike Frideland, Tymo Holste, Godeke Voget, Heine de Baste, Peter Hartmar, Claus „Apud Valuam", Egbrecht krawiec, Johannes garbarz, Tymno szewc, Christoffer, radni w Koszalinie oraz jeszcze inni uczciwi.

Datum in Stolp Anno Domini MCCCXXXVII in die purificationis Mariae Virginis gloriosae.

Datowane w Słupsku, w roku pańskim 1337 (MCCCXXXVII) w dniu Oczyszczenia Maryi, błogosławionej Dziewicy.

gegeben Stolp im Jahr Christi 1337, am Tage Maria Reinigung

Józef Mertka w przypisach swojej książki mówi: „starsi kronikarze podawali, że dokumenty archiwum miejskiego m. Słupska, zawierające przywileje książąt panujących oraz dowody nabycia nieruchomości, zdeponowane są w królewskim archiwum państwowym w Szczecinie (Dep. Stolp Nr 3—8). Jednak pełny tekst wspomnianej umowy w języku łacińskim nie został przez Niemców opublikowany. Zaledwie strzępy jej podali K r a t z *(Die Städte der Provinz Pommern,* s. 418—419) i Oesterle *(Chronik der Gemeinde Stolpmünde.* s.

17). Ten ostatni umieścił w cytowanej kronice Ustki na s. 12—16 tłumaczenie niemieckie zawartej umowy, które jednakże jest niezbyt ścisłe. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności odnalazły się w trakcie pisania niniejszej pracy akta procesowe Słupsk contra Ustka, pochodzące z r. 1591 i zawierające m. in. notarialny odpis tekstu łacińskiego interesującej nas umowy."[21]

Przyczyna powstania takiego dokumentu wydaje się być jasna, a mianowicie uzyskanie możliwości korzystania z posiadanego już wcześniej prawa mieszkańców miasta Słupska m. in. do, jak podaje Z. Święchowski, J. Mertka, ‚Słupsk 1958 „(...)wolnej od cła i opłat, przez budowanie żadnych jazów nie krępowanej żeglugi na rzece od miasta w dół aż do morza,(...)" Dokument określający to został sporządzony i podpisany w dniu 9 września 1310r. w miejscowości Krępcewo pod Pyrzycami.

Dokument lokacyjny nadany dla Słupska stworzył nowo lokowanemu miastu warunki rozwoju żeglugi i handlu morskiego. Była to nieudolna chęć uczynienia ze Słupska (wobec nieudanej próby handlowego „ulokowania" się w Gdańsku)- w Słupsku miał powstać duży port morski. Dlatego Słupszczanie otrzymali zezwolenie na swobodną i wolną od cła żeglugę na Słupi od miasta aż do morza, przy jednoczesnym zapewnieniu spławności rzeki na tym odcinku przez wydanie zakazu budowania jazów i innych trwałych urządzeń, mogących stanowić przeszkodę dla ruchu łodzi lub statków rzecznych. Miasto otrzymało też prawo posiadania 6 łodzi rybackich zwanych bordynkami (Burdyna- bordynka– łódź, która wzięła początek od dłubanki z podwyższonymi burtami przez nadbicie kilku klepek. Jest to dość oryginalny program morski bo przecież Niemcy nie znali rzemiosła szkutniczego- musieli się uczyć tego od Kaszubów. Przywileje „morskie" Słupska zostały rozszerzone już w niespełna trzy lata później. W wystawionym 2 lutego 1313 r. dokumencie margrabiowie przekazali miastu pas ziemi szerokości 5 prętów (około 19 m) wzdłuż obu brzegów rzeki, umożliwiający włóczkom ciągnięcie łodzi, oraz znieśli ograniczenia dotyczące wykorzystania statków wynikające z przywileju z 1310 r. Na mocy tego dokumentu miasto uzyskało też prawo kupna lasu i pastwisk położonych nad rzeką Słupią (40 łanów).

Rada miejska Słupska przejęła Ustkę z prawem dziedziczenia i pełnym sądownictwem. W dokumencie nabycia Ustki Święcowie występowali jako zwierzchnicy feudalni odstąpionych ziem, chociaż te, jako część ziemi słupskiej, w drodze zastawu były w latach 1329—1341 w posiadaniu Zakonu Krzyżackiego. W Słupsku więc w chwili podpisywania Umowy z 1337 r. byli Krzyżacy- oni są twórcą tego dokumentu. Święcowie jako zwierzchni właściciele odsprzedanych miastu dóbr za nieznaną sumę, zwolnili Słupsk od wszelkich ciężarów, czynszów, prac i innych powinności należnych im tytułem sprawowania władzy zwierzchniej, właściwej panującemu, oraz zobowiązali się wziąć mieszkańców odsprzedanych dóbr w opiekę i bronić ich na równi z poddanymi zamieszkującymi ich posiadłości.

* * *

Moneta wymieniona w omawianym dokumencie nie była nigdy monetą obiegową.

Potwierdzenie takiej, powyżej wypowiedzianej, oceny stanowi odpowiedź na moją prośbę o konsultację, którą skierowałem do:

-Staatliches Museum Schwerin (Münzkabinett)

-dr Anny Kosickiej, Muzeum Okręgowe w Toruniu

-Museum des Landes Mecklenburg- Vorpommern Stralsund

Pytanie brzmiało: W pierwszym dokumencie średniowiecznym dotyczącym Ustki występuje określenie monety, jaką należało wpłacić za dokonaną transakcję.....

Proszę o odpowiedź, czy wymienione w dokumencie monety w ogóle istniały. Zdaniem mojego kolegi numizmatyka nie było takiej monety. Zatem proszę o interpretację.

Oto odpowiedzi:

Staatliches Museum Schwerin (Münzkabinett) *(tłum.: W. Goliński);*

...rozumiane w tekście *„octo solidis slauicalibus"* nie odnosi się do monet faktycznie tłoczonych, raczej przeciwnie, tutaj jest to rozumiane jako pieniądz rozliczeniowy. Tłumaczenie niemieckie na *„Gulden"* nie jest właściwe, są to *„Solidi/ Schillinge"*. Zamiast "*slavisch*" można powiedzieć też *„wendisch"*. Co rozumiane jest tylko w przypadku przeciwieństwa z kolonizowanymi krajami nowozasiedlanymi, w stosunku do niemieckich starych zasiedleń.

Dr Torsten Fried
Dział Monet

Adam Musiałowski, Muzeum Okręgowe w Toruniu

[21] Święchowski Zygmunt, Mertka Józef, *Z DZIEJÓW SŁUPSKA I USTKI,* POZNAŃ, SŁUPSK, 1958

..... Rację ma Pański Kolega. W tym czasie groszy pomorskich jeszcze nie było. Jako realna moneta pojawiły się na Pomorzu Zachodnim po raz pierwszy ok.. 1422-1440 i wybijane były w Słupsku przez BogusławaIX, a ich produkcję na większą skalę podjął dopiero Bogusław X od 1489 r.

W obiegu znajdowały się dwustronne denary i jednostronne brakteaty. Określenie „grosze" funkcjonowało natomiast jako jednostka obrachunkowa.

Bardziej szczegółowe omówienie pieniądza zachodniopomorskiego w tym okresie znajdzie Pan w pracach:

R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964

J. Piniński, *Dzieje pieniądza zachodniopomorskiego*, Szczecin 1976

Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Kraków 1981

Heiko Wartenberg, Pommersches Landesmuseum Greifswald *(tłum.: W. Goliński)*

... Pańskie pytanie zostało przesłane dalej w ramach służbowej współpracy do Kulturhistorischen Museum Stralsund.

Stamtąd otrzymaliśmy odpowiedź udzieloną przez profesjonalistę, który ma dobrze opanowaną wiedzę o pieniądzu pomorskim, nazywa się on Joachim Krüger, pracuje w Institut für Nordische Geschichte, Universität Greifswald, Dorfstr. 23, 17111Hohenmocker.

Dr Krüger powiedział: określenia „słowiańska waluta" lub „słowiańskie solidy / szylingi" lub też „słowiańskie denary / grosze" często można znaleźć w pomorskich dokumentach XIV i XV wieku. Północnoniemiecka wiedza o pieniądzu bazuje na 'Kölner Mark'. Powstaje on jako pieniądz „Lübecker", a później jako waluta „Stral-sundischer". Na początku XIVw. została utworzona waluta o niewielkiej wartości dla Meklemburgii i Pomorza. Na Pomorzu Wschodnim z tej monety tworzono jeszcze pieniądz przełamywany (dzielony). Pieniądz ten nazywano "slawische Münze" lub "slawische Pfennige" i. t. p. Te pochodzące ze słupskiego dokumentu 'słowiańskie szylingi' nie są realną walutą obrachunkową, rozliczeniową. Właściwą walutą były 'slawische Denare lub Pfennige'.

Literatura: jak pokazano w niem. wersji językowej (j. w.)

W treści dokumentu występują jeszcze takie nazwy własne jak; Rügenuuald, Dünnouu, posiadają one przegłos samogłoski "u", który to sposób zapisu głosek jest łacinie obcy. Uczeni z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Włodzimierz Ziętara i prof. Janusz Tandecki zaakceptowali taką pisownię w omawianym dyplomie.

Można zatem przyjąć, jako bezpieczne podsumowanie określające warunki rozliczenia tej umowy iż:

- w akcie nie określono ceny dla rozliczenia transakcji, jest ona umowna i samo rozliczenie być może nastąpiło wcześniej,
- w tej sytuacji nie jest zupełnie istotne co stanowiło równowartość kwoty określonej w umowie i czy były to: „buty skórzane każdego roku w dniu św. Marcina" (a i tak niemiecka wersja językowa mówi o spodniach skórzanych),
- nie jest też chyba istotny, choć wyznaczony dokumentem, określony dzień jako termin dokonania okresowej zapłaty, skoro i ona sama (zapłata) w dokumencie jest nieokreślona.

Wydaje się też być słuszne, że sama ta warownia u brzegu morza musiała istnieć od chwili nadawania się mierzei do stworzenia warowni, już po czasie przybycia tu Słowian. Podobne miejsce w Kołobrzegu- Budzistowie powstało w IXw. Warownie w Darłowie i Ustce oraz w Zapadle broniły rubieży księstwa „Wenden".

Poniżej i na następnych stronach zostanie przedstawione nazewnictwo dla topograficznych nazw własnych wg zasady:

Nazwa miejscowości lub miejsca, inna nazwa topograficzna użyta w dokumencie- wersja w języku łacińskim- nazwy są podane w kolejności występowania w dokumencie Z 1337 r.	Nazwa zastosowana na mapie; SŁUPSK, Mapa operacyjna, Wojskowy Instytut Geograficzny 1936 r. (Reedycja ark. 33)	Współczesna nazwa administracyjna
Arndeshagen	Arnshagen	Charnowo

Fot. 22. Charnowo, kościół p. w. Znalezienia Krzyża Świętego, wiosna 2004

Fot. 23. Charnowo, Słupia na wysokości kościoła, jesień 2004

Fot. 24. Charnowo, Zabudowa wsi, lato 2003

Fot. 25. Charnowo, Zabudowa wsi, lato 2003

Semelouu		Zamełowo- k. Strzelinka, żółty szlak turystyczny obchodzi młyn na trasie Bydlino- Gałęzinowo.

Fot. 26. Zamełowo- droga do młyna (od Strzelina), jesień 2004

Należy sądzić, że młyn znajdował się w tej okolicy w 1337r. Droga pamięta więc transport ziarna i mąki od XIVw. lub od wcześniejszych jeszcze czasów. To naprawdę stara droga.

Fot. 27. Zamełowo- prace renowacyjne, lato 2004

Fot. 28. Zamełowo- prace renowacyjne, lato 2004

Bruskouu	Bruskow	Bruskowo

Fot. 29 Bruskowo Wielkie, kościół p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, lato 2003

Już w roku 1347 określony dokumentami właściciel Zanyst de Brüskow
a w 1407 roku von Kleist.

W czasach pruskich Bruskowo Wielkie jest zaliczane do osiemnastu wsi królewskich, podległych pod Słupsk.

Fot. 30. Bruskowo Wielkie, lato 2003

Fot. 31. Bruskowo Wielkie, lato 2003

Dünnouu	Dünnow	Duninowo

Fot. 32. Duninowo, kościół p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, wiosna 2004

Fot. 33. Duninowo, dworek, lato 2004

Fot. 34. Duninowo, dom mieszkalny, lato 2004

Bukeuitz	Bukowica (nazwa występuje tylko w dokumencie- wg tłum. dok.)	strumyk,
		brzeg morza i przejście na drugą stronę Słupi po jej brzegu poczynając znów od Słupska
Vuosuba	Wuosuba (nazwa występuje tylko w dokumencie- wg tłum. dok.)	strumyk

portum stolpesmunde	Stolpmünde	Ustka

Fot. 35. Ustka, port, lato 2004

Vuregouu	Wrechów (nazwa występuje tylko w dokumencie- wg tłum. dok.)	strumyk

Machemin	Machowino	Machowino

Fot. 36.
Droga od młyna w Machowinie, prowadzi przez las do Grabna i Wytowna. Znajduje się ona blisko granicy (lub na samej granicy) określonej umową z 1337r. Jestem przekonany o bardzo niewielkich zmianach, jakie zaszły w jej wyglądzie od XIVw.

Fot. 37.
Most i młyn w Machowinie (wymieniane w umowie) Nie jest wykluczone, że mogły znajdować się w tym miejscu co dzisiaj.

Darghin	Darchin (nazwa występuje tylko w dokumencie- wg tłum. dok.)	strumyk

ad aquam pellentem molendinum inter stolpesmunde et Vintershagen	do młynówki między Stolpmünde a Wintershagen	okolica może kiedyś tworząca drugie koryto Słupi?

Fot. 38. Najprawdopodobniej to pozostałe jedynie dziś kamienie fundamentu po młynówce w Przewłoce.

Fot. 39. Nad strugą, która określała granicę i która płynie właśnie na skraju tego lasu, którego zarys widać na drugim zdjęciu.
Nie jest wykluczona inna lokalizacja. Wiatrak w Grabnie i młynówka przy nim mogły określać punkt nazwany umową.

hanc aquam molendini descendendo usque in aqua stolpensi	w dół tej młynówki aż do Słupi	Do dzisiaj biegnie tam strumyk i faktycznie wpada do Słupi (ostatni odcinek jest poprowadzony pod ziemią- od Pl. Dąbrowskiego w Ustce.)